



1920



BITWA WARSZAWSKA



1920

**BITWA
WARSZAWSKA**

***Grzegorzowi Peisertowi,
aby nie ustawał w wysiłkach***

Tymoteusz Pawłowski

1920

BITWA WARSZAWSKA



Autor: Tymoteusz Pawłowski

Redakcja: Monika Wróbel

Korekta: Anna Willman

Projekt makiety: Mariusz Dyduch

Skład i opracowanie graficzne: Luba Ristujczina Studio Litera – www.studiolitera.pl

Projekt okładki: Dirty South Design

Zdjęcia na okładce: domena publiczna

Wydanie I, Warszawa 2020

Copyright for text, cover and layout © Wydawnictwo SBM, 2020



Wydawnictwo SBM Sp. z o.o.

ul. Sułkowskiego 2/2

01-602 Warszawa

www.WYDAWNICTWO-SBM.pl

ISBN 978-83-8222-149-7



SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	6
WIELKA WOJNA	16
ROK 1919	40
SOJUSZ POLSKO-UKRAIŃSKI.....	60
MARSZ BOLSZEWIKÓW KU „ŚWIATOWEJ REWOLUCJI”.....	78
POLSKA LATEM 1920 ROKU	94
ARMIE.....	128
ROSYJSKI MARSZ KU WIŚLE	156
ZMAGANIA.....	190
ZWYCIĘSKI MANEWR	234
OWOCE ZWYCIĘSTWA	256
KTO WYGRAŁ, A KTO PRZEGRAŁ BITWĘ WARSZAWSKĄ?...	280



Wojciech Kossak, *Atak*, 1930, kolekcja prywatna

WSTĘP



W historii Polski jest kilka wydarzeń, które zaważyły na przyszłości całego narodu. Jednym z nich była bez wątpienia Bitwa Warszawska. I choć batalia stoczona latem 1920 roku w zasadniczym stopniu zadecydowała o obecnym kształcie Rzeczypospolitej, to wciąż pozostaje tematem wymagającym przypomnienia.

Bitwa Warszawska 1920 to opowieść wojenna, jest tu więc sporo militarnego sztafażu. Na tym jednak się nie kończy – książka porusza też kwestie polityczne, społeczne i w mniejszym stopniu także gospodarcze. Przypomina również o bohaterach tamtych doniosłych wydarzeń, ze wszystkimi wątpliwościami dotyczącymi ich zachowania w krytycznych dniach 1920 roku. Weryfikowanie mitów historycznych nie może jednak służyć czystej sensacji, musi mieć bardziej szczytny cel: przypisanie zasług tym, którym się one należą.

Wbrew pozorom Bitwa Warszawska jest w Polsce bardzo słabo znana. Pamiętano o niej w latach II Rzeczypospolitej, jednak po II wojnie światowej została skazana na zapomnienie. Rządzącym

w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej komunistom nie w smak było przypominanie, że są tutaj nie z woli Polaków, ale w wyniku gwałtu zadanego przez Armię Czerwoną w 1939 roku. Gwałtu, przed którym potrafiliśmy się obronić w roku 1920.

Przez lata istnienia PRL Bitwa Warszawska była tematem zakazanym. Dbała o to peerelowska służba nie-sprawiedliwości – Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, ale najskuteczniejszą metodą było zamknięcie dostępu do archiwów wojskowych. Mogli z nich korzystać jedynie oficerowie polityczni podlegli Głównemu Zarządowi Politycznemu Ludowego Wojska Polskiego. Nie pisali o roku 1920 – zabraniali im tego moskiewscy zwierzchnicy – ale szkalowali dobre imię bohaterów tej wojny.



Uroczyste obchody rocznicy Bitwy Warszawskiej, 15 sierpnia 1939 r.



Władysław Skoczylas, *Józef Piłsudski*, polski plakat propagandowy, ok. 1920





Dekoracja inwalidów wojennych Krzyżami Zastugi na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, 15 sierpnia 1930 r.

Co prawda, po upadku PRL można było znów pisać o wojnie 1920 roku, ale nie było właściwie nikogo, kto mógłby to czynić. Niemal wszyscy weterani tej wojny już nie żyli, a cywilni historycy nie mieli dostępu do dokumentów zamkniętych w wojskowych archiwach. O wojnie polsko-rosyjskiej zaczęli więc pisać – o ironio – oficerowie polityczni Ludowego Wojska Polskiego, politrucy,

k którzy przez całe swoje życie stali na straży sojuszu polsko-sowieckiego. Jak tacy ludzie mogli dobrze opowiedzieć o wojnie polsko-rosyjskiej, skoro całą karierę poświęcili na zakłamywanie biografii polskich bohaterów i negowanie dokonania niepodległej Rzeczypospolitej? Niestety, ich tok narracji został przyjęty po 1990 roku przez większość polskich historyków i publicystów.



Współczesna rekonstrukcja przebiegu Bitwy Warszawskiej

Wojna polsko-rosyjska nie stała się popularnym tematem w III Rzeczypospolitej. Nie było już weteranów, którzy opowiadaliby o niej wnukom, więc wnukowie nie poświęcali uwagi losom swoich dziadków. Brak zainteresowania najlepiej widać w liczbie filmów nakręconych o 1920 roku w Polsce. Przed wojną był to temat bardzo popularny, a *Gwiaździsta eskadra* z 1930 roku w reżyserii Leonarda Buczkowskiego była najdroższą w tam-

tych czasach polską superprodukcją. Niestety, wszystkie jej kopie zostały zniszczone w PRL. Po 1990 roku powstał... jeden film fabularny o Bitwie Warszawskiej.

W ostatnich latach nastąpił jednak renesans zainteresowania wydarzeniami 1920 roku. Można korzystać z archiwów, publikowane są obfite zbiory dokumentów, dostępne są wspomnienia, relacje, zdjęcia. Na tych materiałach oparliśmy tę książkę.



Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie



Leonard Winterowski, *Marszałek Józef Piłsudski dekoruje Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari sztandar 1 Pułku Ułanów Krechowieckich*, 1923, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie



Jerzy Kossak, *My, Pierwsza Brygada*, 6 sierpnia 1914 r.
Józef Piłsudski na czele legionistów przekracza granicę zaborów austriackiego i rosyjskiego



WIELKA WOJNA



Latem 1914 roku rozpoczęła się Wielka Wojna. Powoli i stopniowo dołączały do niej kolejne państwa, aż utworzyły się dwa bloki: ententa i państwa centralne. Najważniejszymi graczami ententy były Francja, Wielka Brytania i Rosja, a od 1917 roku także Stany Zjednoczone Ameryki, zaś do najważniejszych państw centralnych należały Niemcy oraz Austro-Węgry.

Trzy Rozbiory
POLSKI
w
1772, 1793, 1795
roku

Wenden Pskow
Ryga
Mihawa
Lipawa
Polaga
Salaty
Memel
Niemen R.
Dyneburg
Połock
Wielkie Łuki
Dzwina R.
Witebsk
Dniepr R.

Morze Baltyckie



Mapa przedstawiająca granice trzech rozbiórów Polski

POLSKA PRZED 1918 ROKIEM

Sprawa polska była w 1914 roku mocno skomplikowana. Pod koniec XVIII wieku (zwyczajowo podaje się lata 1772-1795) nastąpiły rozbiory Rzeczypospolitej. Chociaż dziś można się spotkać ze stwierdzeniem, że proces ten trwał łącznie aż 123 lata, to w rzeczywistości zakończył się już po kilkunastu, gdy w 1807 roku powstało Księstwo Warszawskie, później przekształcone w Królestwo Polskie. Było to państwo niepodległe, choć niewielkie – trzej nasi sąsiedzi wciąż panowali nad innymi polskimi zie-



miami. W 1831 roku Królestwo Polskie zostało zajęte przez Rosję, ale formalnie nadal istniało, było tylko przez imperium carskie okupowane. Rosjanie starali się upodobnić Królestwo Polskie do reszty swojego państwa, między innymi poprzez używanie wobec jego ziem nazwy Kraj Nadwiślański (ros. Priwislinskij kraj), jednak nawet w początkach XX wieku Polacy – i nie tylko oni – mieli świadomość odrębności Królestwa. Odzyskanie niepodległości przez Polskę było przez większość społeczeństwa

▲ Herb Królestwa Polskiego z końca XIX w.



Jan Matejko, *Rejtan. Upadek Polski*, 1886, Zamek Królewski w Warszawie. Obraz ukazuje Tadeusza Rejtana (w prawym dolnym rogu), który próbuje zapobiec legalizacji pierwszego rozbioru Polski, uniemożliwiając członkom Sejmu opuszczenie sali



Alegoria pierwszego rozbioru Polski, znana jako *Kołacz królewski*, miedzioryt na grafice Johna Lodge'a z 1774 r.



Mapa Królestwa Polskiego, 1896 r.

polskiego – i międzynarodowego – rozumiane jako oderwanie Królestwa Polskiego od imperium carów i odbudowa jego niezależności.

Polacy żyli również pod panowaniem niemieckim i austriackim. Centrum zaboru pruskiego stanowił Poznań. Rzesza Niemiecka była państwem prawa, ale prawa pisanego dla Niemców: Polacy mieli wszelkie swobody, o ile byli lojalnymi poddanymi cesarza niemieckiego i publicznie mówili po niemiecku. Różnicę pomiędzy zaborem pruskim i rosyjskim najłatwiej zrozumieć, patrząc na losy Michała Drzymały, któremu niemieckie prawo zabraniało zbudowania domu i który przez kilkanaście lat procesował się z niemieckim rządem. W okupowanym przez Rosjan Królestwie Polskim



Jan Gładysz, *Wjazd Jana Henryka Dąbrowskiego do Poznania*, ok. 1809. Uwiecznione na obrazie wydarzenie miało miejsce w czasie powstania wielkopolskiego w 1806 r.

zostałby pobity przez żołnierzy, a na Ziemiach Zabrzanych (tak nazywano polskie ziemie włączone bezpośrednio do Rosji) – najprawdopodobniej przez nich zabity.

Michał Drzymała nie miałby żadnych problemów, gdyby był polskim poddanym cesarza austriackiego. W zaborze austriackim – popularnie zwanym Galicją – rządili bowiem Polacy. Mieli swój własny sejm prowincjonalny, posługiwali się polszczyzną w urzędach, a nawet w wojsku, zdarzało się nawet, że Polak był premierem rządu cesarskiego. W Galicji oczekiwano, że Austria wygra Wielką Wojnę i zaanektuje Królestwo Polskie, gdyż w ten sposób powstałoby nowe państwo – Austro-Polsko-Węgry, w którym Polacy mieliby bardzo duże znaczenie.



Michał Drzymała w Grodzisku Wielkopolskim w 1908 r.



Jednym z przejawów buntu wobec polityki zaborców był strajk dzieci wrzesińskich w latach 1901-1902, wymierzony przeciwko germanizacji. Uczniowie sprzeciwiali się nauce religii i modlitwie w języku niemieckim. Strajk obejmował także działania rodziców protestujących przeciwko dotkliwym karom cielesnym stosowanym w szkołach wobec dzieci



A. Nałęcz-Korzeniowski i J. Ryszkiewicz, *Ułani Legionów Polskich 1914-1917*, pocz. XX w.

Do broni, bracia, do broni!

Słowa i muzyka: autor nieznany

Pieśń żołnierska śpiewana w czasie powstania narodowego (1794).

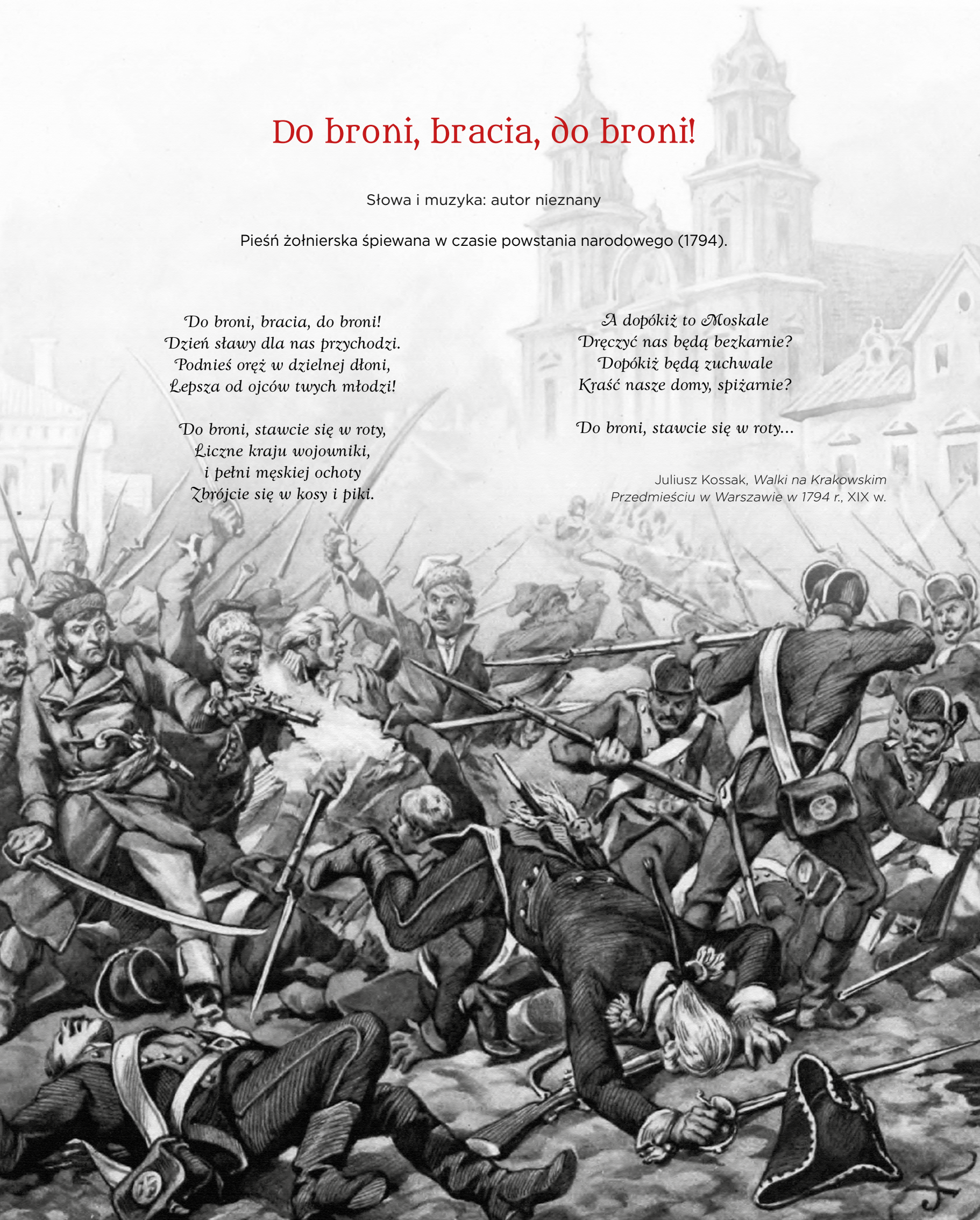
Do broni, bracia, do broni!
Dzień sławy dla nas przychodzi.
Podnieś oręż w dzielnej dłoni,
Łepsza od ojców twych młodzi!

Do broni, stawcie się w rotę,
Liczne kraju wojownicy,
i pełni męskiej ochoty
Zbrójcie się w kosy i piki.

A dopókiż to Moskale
Dręczyć nas będą bezkarnie?
Dopókiż będą zuchwale
Kraść nasze domy, spiżarnie?

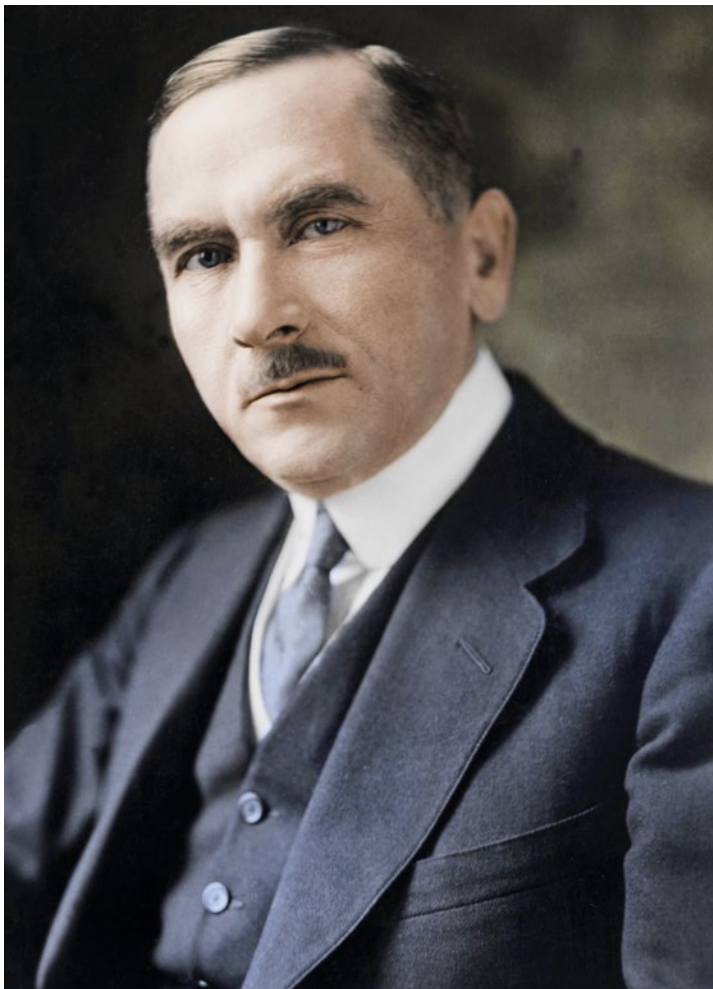
Do broni, stawcie się w rotę...

Juliusz Kossak, Walki na Krakowskim
Przedmieściu w Warszawie w 1794 r., XIX w.





Wojciech Kossak, *Józef Piłsudski na Kasztance*, 1928, Muzeum Narodowe w Warszawie



Roman Dmowski, 1919 r.

Były również środowiska – najważniejsze z nich reprezentował Roman Dmowski – które uważały, że to Rosja powinna wygrać Wielką Wojnę i opanować zabory pruski i austriacki. Tak wielu Polaków znalazłoby się wtedy pod panowaniem cara, że ten, chcąc nie chcąc, musiałby przyznać im autonomię, a później może nawet i niepodległość...

Najambitniejsze plany miał jednak weteran walk przeciwko carowi Józef Piłsudski, który znalazł schronienie w Krakowie. Jego zwolennicy chcieli wywołać powstanie w Królestwie Polskim i stworzyć tam niepodległe państwo. Liczyli również na



Józef Piłsudski, portret wykonany między 1914 a 1916 r.

to, że ostatecznie państwa centralne zostaną pokonane przez ententę, co da możliwość wyzwolenia pozostałych polskich ziem.

Przebieg działań wojennych sprawił jednak, że został zrealizowany zupełnie inny scenariusz. Rosja i Austria wykrwawiły się we wzajemnych walkach, a największe znaczenie uzyskały Niemcy, dla których najlepszym wariantem było stworzenie słabego państwa polskiego, osłaniającego ich od Rosji i szachującego Austrię. Takie rozwiązanie narzucili również Austriakom i tak 5 listopada 1916 roku obaj cesarze ogłosili decyzję o odbudowie Królestwa Polskiego.



Rada Regencyjna Królestwa Polskiego: arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski, prezydent Warszawy Zdzisław Lubomirski i Józef Ostrowski, fotografia z 1917 r.

O NAZWISKU GENERAŁA „ŚMIGŁEGO” SŁÓW KILKA...

Często dziś spotykany zapis nazwiska późniejszego marszałka – Edward Rydz-Śmigły – jest ze wszech miar niewłaściwy. „Rydz” to nazwisko rodowe, a „Śmigły” to pseudonim konspiracyjny. W latach dwudziestych XX wieku Sejm zezwolił, aby pseudonimy legionowe stały się częścią nazwiska – na tych samych zasadach, na jakich częścią nazwiska stały się zawołania herbowe (np. Tadeusz Dołęga-Mostowicz) czy pseudonimy artystyczne (np. Stanisław Cat-Mackiewicz).

Nie tylko decyzje sejmowe i reguły poprawnej pisowni, ale również zasady dobrego wychowania nakazują używanie imienia, nazwiska oraz przydomku szaszczytnego w odpowiedniej kolejności. Polacy stosują te wszystkie normy, ale jest wyjątek – Edward Rydz-Śmigły. Ten nieuzasadniony zapis to wynik skuteczności indoktrynacji i propagandy, przede wszystkim (ale nie tylko) komunistycznej. Komuniści wiedzieli, że to „Śmigły” powstrzymał ich zwycięski marsz ku Warszawie i postanowili zohydzić opinii publicznej jego osobę. Dzięki niewielkiej zmianie nazwisko bohatera kojarzyć się miało w pierwszej kolejności ze zgrzybieniem, a nie z lotnością i sprawnością.

O to, aby Polacy stosowali niewłaściwą formę zapisu nazwiska zwycięzcy spod Wilna, Dyneburga, Kijowa i znad Wieprza, dbał Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk – instytucja ze wszech miar obrzydliwa, która została zlikwidowana w 1990 roku. Nie ma więc powodów, żeby być posłusznym jej zapisom.

Chyba najzabawniejsze jest to, że główny sprawca zamieszania w ogóle o to nie dbał. Był osobą niebywale skromną i bardzo rzadko używał pełnej wersji nazwiska, które w oficjalnych dokumentach najczęściej zapisywano jako Edward Śmigły-Rydz. Należy jednak pamiętać, że w 1920 roku pisownia nie była znormalizowana, dlatego też w niniejszej książce występuje Edward „Śmigły” Rydz.

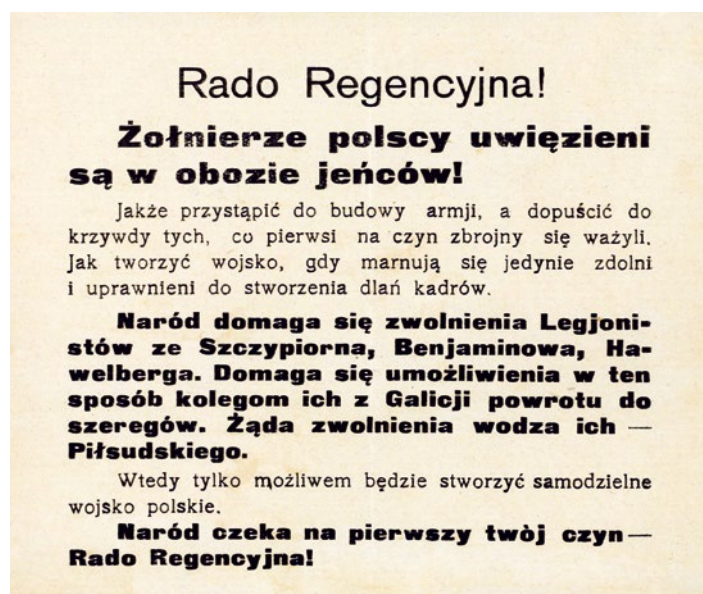
„Nowe” Królestwo Polskie miało swój rząd, swoje ministerstwa, zadbało o rozwój administracji, sądów i szkolnictwa, a nawet miało namiastkę wojska, na którego czele stał Józef Piłsudski. W 1917 roku zmieniała się jednak sytuacja polityczna: w Rosji wybuchła rewolucja i państwo to przestało się liczyć, a do wojny przystąpiły Stany Zjednoczone, co zapowiadało porażkę państw centralnych. W tej sytuacji Królestwo Polskie – formalnie sojusznik Niemiec i Austrii – znalazłoby się w niewygodnej sytuacji. Józef Piłsudski doprowadził więc do kryzysu przysięgowego, w wyniku którego wojsko Królestwa Polskiego przestało faktycznie istnieć, a władze Królestwa zaczęły dystansować się od Niemców i Austriaków.

Tymczasem na Zachodzie – we Francji, Włoszech i Ameryce – zaczęto organizować polską armię mającą walczyć u boku ententy. Jej zwierzchnikiem politycznym został Roman Dmowski. W 1918 roku jego Komitet Narodowy Polski został uznany za rząd państwa polskiego, które zamierzano odbudować po bliskim już zwycięstwie nad Niemcami.

Wielka Wojna rozpoczynała się powoli i tak też się kończyła. Jesienią 1918 roku kapitulowały kolejne państwa centralne, w październiku rozsypały się Austro-Węgry. Wówczas na ziemiach polskich wybuchło antyaustriackie, a później także antyniemieckie powstanie. Jego przywódcą był Edward „Śmigły” Rydz, najzdolniejszy z oficerów Józefa Piłsudskiego. Powstanie było dobrze przygotowane (z jego rozpoczęciem czekano do 1 listopada, gdy rząd w Wiedniu prześle pieniądze na pensje)



Edward „Śmigły” Rydz, fotografia wykonana między 1914 a 1916 r.



i jeszcze lepiej przeprowadzone. Ofiar było niewiele – około setki – i w listopadzie 1918 roku Królestwo Polskie uzyskało pełną suwerenność. Jeszcze większym sukcesem Polaków było osiągnięcie zgody narodowej: w początkach miesiąca istniało kilka ośrodków władzy, które 11 listopada podporządkowały się Józefowi Piłsudskiemu.

